

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Z ziemi włoskiej do polskiej

przybyć ma pożyczka 12 milionów dolarów

Rokowania o pożyczkę 12 milionów dolarów, prowadzone przez delegatów rządu polskiego z Banku Commercial de Medjolanie mają przebieg pomyślny. Podpisania umowy spodziewać

się można niebawem. Część pożyczki ma być podobno wpłacona bezpośrednio włoskim fabrykom „Ansaldo” i „Breda” na rachunek dostaw dla armii polskiej.

Czechosłowacja - powietrzny pirat,

żąda okupu 20.000 koron za lotnika polskiego, zmuszonego lądować na jej terytorjum

KRAKÓW, 12.2. — Tel. wł. — Samolot polskiej linii lotniczej P.-Pall w drodze z Krakowa do Wiednia zmuszony był lądować z powodu mgły na terenie Czechosłowacji, koło Uharske Hradisce.

Ody po rozwołaniu mgły pilot, prowadzący samolot, p. Pionczyński gotował się do dalsze-

go lotu, władze czechosłowackie przeszkodziły odlotowi. Pilotowi oświadczone, że za bezprawną przelot nad Czechosłowacją (z którą nie można dojść do porozumienia w sprawie konwencji), musi zapłacić grzywnę w sumie 20.000 koron.

Ten niesłychany gwałt spowoduje niewątpliwie rząd polski do energicznego wystąpienia przeciw szyskanom powietrznych piratów czeskich.

Postępowy szach przynosi Persję z Azji do Europy

Demokratyczny detekt „króla królów”

KONSTANTYNOPOL, 12.2. — Nowy szach perski ogłosił dekret, mocą którego wprowadza w Persji system metryczny, przymusową 2-letnią służbę wojskową, zniesienie wszelkich tytułów szlacheckich i obowiązek używania nazwisk przez wszystkich obywateli.

362.310 osób w Polsce bez pracy

Jeden tydzień zredukował

3000 robotników

W tygodniu ubiegłym ogólna liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła w porównaniu z tygodniem poprzedzającym o 3.000 osób i wynosiła 362.310.

Z liczby tej pobiera zasiłek państwowy 179.079 osób.

Dobra kościelna skonfliktowano w Meksyku

na rzecz skarbu państwa NOWY JORK, 12.2. Rząd meksykański ogłosił ustawę, mocą której wszelka własność kościoła katolickiego w Meksyku podlega konfiskacie na rzecz skarbu państwa.

Ustawa grozi surowymi karąmi za usiłowane ukrycie mienia kościelnego przed kontrolą państwową.

Dziury w budżecie państwowym: spadek złotego,

bezrobocie i lekkomyślne gwarancje rządu

WARSZAWA, 12. II.

Komisia budżetowa Sejmu przystąpiła wczoraj do obrad nad preliminarzem budżetowym na r. 1926. Referent generalny budżetu p. Głabiński zwrócił uwagę na to, że rząd musi mieć zarezerwowane pewne sumy na wydatki nieprzewidziane np. na bezrobocie, które już obecnie wynoszą w preliminarzu znacznie wyższą kwotę, aniżeli w r. ub. Także wydatki na długi państwowe muszą być wyższe z powodu spadku kursu złotego. Podwyżka ta wynosi 33 miliony. Wreszcie z tytułu gwarancji państwowych rząd był świeżo narażony na znaczne wydatki, będąc zmuszonym do pokrycia zobowiązań Tow. „Kooprolna”.

Co do bilonu i biletów zdawko wych referent wypowiedział zapatrywanie, że ilość ich w obiegu wkryma być liczoną wedle sumy dokonanej emisji, bez potrącania tej ilości, jaka znajduje się w kasach państwowych lub w kasach Banku Polskiego.

Zapatrywanie to poparł następnie p. minister skarbu Zdziechowski, dodając, że nie czyni tego dla polemiki z wywodami b. ministra skarbu Grabskiego, zamieszczonymi w prasie. Uważa jednak kornisje i Sejm za właściwe forum dla sprostowania błędnej opinii, jakoby bilon twardy i biletu zdawkowe złożone w kasach państwowych i w Banku Polskim nie należało zaliczać do obiegu pieniężnego.

Dr. Diamand (PPS): Gdybyśmy przyjęli tezę p. Grabskiego, to pieniądzy wogóle nie byłoby w obiegu, bo wszystkie pieniądze jest albo w kasach, albo w kieszeni...

Komisia uznała tezę o obiegu pieniężnym sformułowaną przez p. Głabińskiego za obowiązującą. Komisia budżetowa przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad poszczególnymi działkami budżetu.

Świętokradztwo w kaplicy pałacu arcybiskupiego w Krakowie

KRAKÓW, 12.2. Niewyśledzeni sprawcy włamali się wczoraj do kaplicy w pałacu metropolitalnym przy ul. Franciszkańskiej i skradli z wielkiego ołtarza kielich srebrny pozłacany, oraz puszkę srebrną do komunikantów.



Ofiary zbrodniczej agitacji

W CZASIE ZAJŚĆ KALISKICH Krasno od góry: prezydent miast... Krasno od góry: prezydent miast... Krasno od góry: prezydent miast...



Włoski sztandar poza Alpy

Włoski sztandar, szef rządu włoskiego, Mussolini, który w związku z następnym włosko-niemieckim na the przemówienia bawarskiego premiera Heida w czasie posłów wygłosił gorące przemówienie, zakończone groźbą: „Ody będzie trzeba, Włochy będą umiały znieść swój sztandar nawet poza Alpy!”

Groźna afera szpiegowsko-dywersyjna na Górnym Śląsku

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły dził w nocy masowe rewizje i aresztowania wśród członków tajnej organizacji

Wielu wybitnych Niemców śląskich skompromitowanych

KATOWICE, 12.2. — Telegram własnego korespondenta. — Na terenie całego Górnego Śląska przeprowadzono dzisiejszej nocy masowe rewizje i dokonano licznych aresztowań.

Powodem stało się wykrycie wielkiej organizacji szpiegowsko-dywersyjnej, działającej na korzyść państwa sąsiedniego. W ręce władz bezpieczeństwa wpadły sensacyjne dokumenty, świadczące o tem, że akcja szpiegowsko-dywersyjna prowadzona na była na wielką skalę i groziła poważnym niebezpieczeństwem.

Wśród aresztowanych znajdują się znane osobistości z pośród obywateli polskiego i niemieckiego narodowości.

Nie brak tam nazwisk oficjalistów i dyrektorów niektórych fabryk górnośląskich.

Alarmująca depeza paryskiego korespondenta Kurjera Czerwonego

87 POLAKÓW posądzonych o fałszowanie wiz francuskich PRZESIADAJĄ NIEWINNIE W WIEZIENIU pokutując za błędy ortograficzne konsulatu francuskiego w Warszawie

PARYŻ, 12.2. — (Telegram własnego korespondenta). — W więzieniu strasburskim przebywa 87 Polaków, skazanych za rzekome fałszowanie wiz konsulatu francuskiego w Warszawie. Powodem aresztowania i wyroku były błędy ortograficzne w wizach konsulatu francuskiego. Tymczasem zostało ujawnione, że te błędy popełnił sam konsul, wobec czego niewinność

Nocna wizyta włamywaczy u posła czechosłowackiego Fliedera

WARSZAWA, 12. II. Nocy minionej niewykryci włamywacze dokonali zamachu na mieszkanie posła czechosłowackiego, p. Fliedera, przy ul. Szopena nr. 13.

Złoczyńcy przedostali się od Al. Fliedera, przesiadając parkan. Mężczyzna p. Fliedera, mająca rader czujny sen, pierwsza usłyszała szmery przy drzwiach i otworzyła je, który z kolei zastrzelony został i zapalił światła.

Sposobem włamywacze umi... zostawiając na miejscu rak... betowania kas pancernych... z... w trychty. Zaw... o wypadku po-

Ponurą zbrodnię oświetliła Juna pożaru

jaką tajemnicę pochłonął miał na wieki szalejący żywioł ognia? Strażny mord w Czechosłowacji

PRAHA, 12. 2. Z Osleka donoszą: Robotnica fabryczna, Budskéjowa, wróciwszy po całonocnej pracy do domu, zastała mieszkankę w płomieniach, a trzy córki swoje, sygnące z urody — straszliwie porańone. Najstarsza z nich zmarła niebawem. Dwie młodsze walczą ze śmiercią.

Wobec niemożności przesłuchania nieszczęśliwych dziewcząt i braku wyraźnych poszlak, napotyka śledztwo na znaczne trudności. Uchodźzi za pewnik, że okropna ta zbrodnia miała podkład seksualny i że wynaturzem zbrodniarze podpalił mieszkanie Budskéjowej dla zatarcia śladów.

4,132,000 bezrobotnych w Niemczech

Pół miliona przybyło w pół miesiąca

BERLIN, 12.2. W drugiej połowie stycznia liczba bezrobotnych, otrzymujących pełne zapomogi rządowe, wzrosła z 1.555 tys. do 1.773 tys., liczba zaś bezrobotnych, pobierających częściowe zapomogi, wzrosła z 2.090 tys. do 2.359 tys. Omawiając ten silny wzrost bezrobocia, pisma zaznaczają, że największą liczbę bezrobocia statystyka zawsze wykazywała w styczniu.

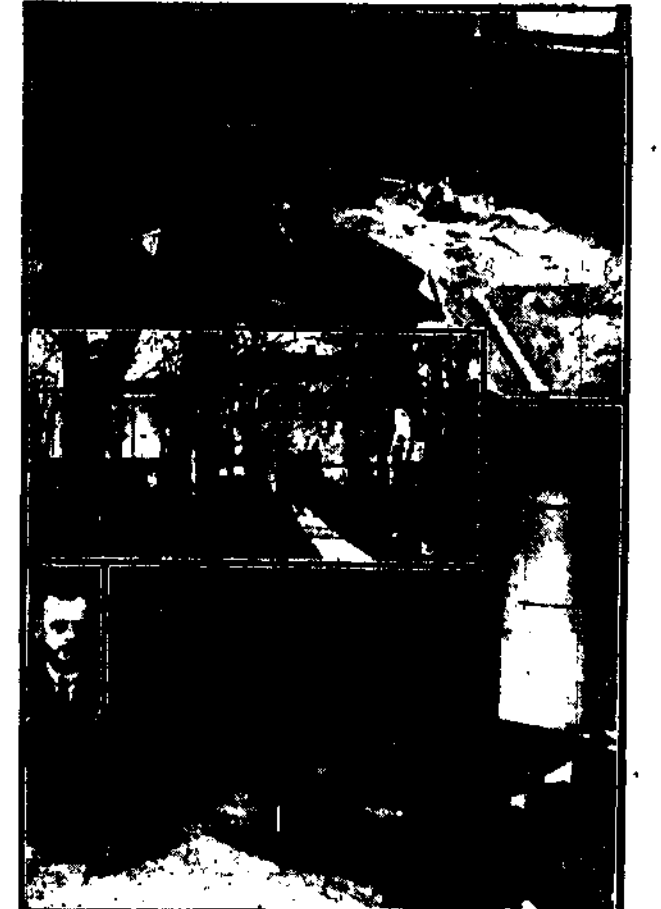
Wobec niemożności przesłuchania nieszczęśliwych dziewcząt i braku wyraźnych poszlak, napotyka śledztwo na znaczne trudności.

Sprzedajny redaktor aresztowany

WIEDEN, 12.2. — Naczelny redaktor wiedeńskiego „Der Abend”, Aleksander Weiss, został dziś za udowodnione mu w muszanie oraz branie łapówek aresztowany i oddawiony do więzienia.

WYBUCH 6 bomb w Barcelonie

PARYŻ, 12.2. „Journal” donosi z Barcelony, iż potwierdziła się wiadomość, według której w czasie ostatniego pobytu w tym mieście Primo de Rivera, eksplodowało tam 6 bomb.



Oto szlak, którego przeszedł tłum bezrobotnych w dokum. zaskope... Krasno od góry: prezydent miast... Krasno od góry: prezydent miast...

GIEŁDA

WARSZAWA, 12. II. Dolar w zanfiarowaniu po kursach... NOTOWANIA POJUDNIOWE Waluty słabe. Akcje utrzymać.

Niemcy grożą, iż nie wejdą do Ligi Narodów

Jeżeli Polska znajdzie się w Radzie Ligi

BERLIN, 12.2. — Dzielnicze dzienniki nacjonalistyczne... Żywcem ugotowani ZURYCH, 12.2. W niemieckojęzycznej Lindau chłopczyk i dziewczynka, zatrudnieni w wielkiej młeczarni, wpadli do olbrzymiego kotła z gotującą się młeczką.

Poseł Barlicki obejmie tekę ministra robót publicznych

Z prawem udziału w Komitecie politycznym i ekonomicznym Rady ministrów

WARSAWA, 12. II. Koalicja rządowa wytrzymała tym razem próbe ogólną. Kwestja uzupełnienia luki w gabinecie, wytworzonej przez dymisję p. Marczewskiego, została wczoraj ostatecznie załatwiona z rezultatem pomyślnym. Premier Skrzyński, powołomniory przez posła Niedziałkowskiego, oficjalnie o uchwale klubu P. P. S., wyznaczającej p. Barlickiego, jako kandydata, mającego wejść w skład gabinetu, odbył na ten temat dłuższą rozmowę z prezesem Związku Ludowo-Narodowego, p. Olabńskim.

Wiceprez przybył p. premier do Sejmu i udał się do p. marszałka Rataja, z którym konferował przeszło godzinę na temat, związanym z nominacją p. Barlickiego.

Po zakończeniu rozmowy z p. marszałkiem, oświadczył premier Skrzyński na zapytanie dziennikarzy, iż nominacja p. Barlickiego jest merytorycznie załatwiona. Do omówienia pozostały już tylko drobne szczegóły, tak, że nominacja będzie w dniu dzisiejszym dokonana i ogłoszona.

Poseł Barlicki obejmie tekę ministra robót publicznych, przyczem będzie brał udział w Komitecie politycznym i ekonomicznym Rady ministrów.

Ministrowie robót publicznych nie uczestniczyli dotychczas w obradach tych komitetów. Odnośnie posła Barlickiego P. P. S. wysunęła to żądanie, które,

Lojalność wobec państwa polskiego deklaruje nowa partja ukraińska

Delegacja partji u p. premiera i min. rolnictwa

WARSAWA, 12. II. P. premier Skrzyński przyjął wczoraj delegację nowego stronnictwa „Ukraiński Narodny Sojuz” pod przewodnictwem preza sa zarządu głównego dr. Seweryna Danilowicza.

W skład delegacji wchodził przedstawiciel wszystkich sfer społecznych, wlościanie, miesz-

Usamodzielnienie przedsiębiorstw państwowych

w celu usprawnienia ich działalności

Jedną z najistotniejszych wad organizacyjnych naszych przedsiębiorstw państwowych jest ich zbiurokratyzowanie i zbytek niezależności od władz centralnych. W oczekiwaniu na zwolnienie władz, a często na uchwałę ciał prawodawczych, tamuje działalność przedsiębiorstw, zwłaszcza, gdy chodzi o natychmiastowe wyzyskanie koniunktury gospodarczych i finansowych.

Dlatego rząd występuje z pro-

Redrganizacja wytwórni wojskowych

na warsztacie p. Moskalewskiego

Komitet nadzwyczajny delegatów ministra skarbu do spraw oszczędnościowo - organizacyjnych na ostatnim posiedzeniu, odbytem dnia 10 b. m. zajmował się sprawą zastosowania do wy-

Urządzenia b. fabryk tytoniowych

nie mogą znaleźć nabywców w kraju ani zagranicą

W związku z likwidacją prywatnych fabryk tytoniowych rząd zezwolił właścicielom fabryk na sprzedaż zagranicę niezakupionych przez państwowy monopol tytoniowy maszyn, na-

Kolejarze „wydeptali” u ministra kolei i w Sejmie

odroczenie 5-dniowego tygodnia pracy i przyspieszenie ustawy emerytalnej

WARSAWA, 12. II. Minister kolei Chadyński, przyjął wczoraj delegację kolejarzy, reprezentującą przeszło 4 tysiące pracowników warsztatowych w Bydgoszczy. Delegacja, złożona z wiceprezesa zarządu głównego Z. Z. P., Wasikowskiego, oraz pp. Trepty, Kaczmarka i Burhardta, protestowała przeciw zamierzonaemu przez rząd wprowadzeniu 5-dniowego tygodnia pracy w warsztatach kolejowych.

P. minister przychylił się do żądań kolejarzy i oświadczył, że

POLSKA, NIEMCY I RADA LIGI

WOBREW ANGLIJI FRANCJA I WŁOCHY PO STRONIE POLSKI

Prasa zagraniczna przepełniona jest dyskusją na temat wejścia Niemiec do Ligi i uzupełniających wyborów do Rady Ligi. O ile — pisze „Times” — wejście Niemiec do Ligi nie napotka na trudności, o tyle otrzymywanie przez Niemcy stałego miejsca w Radzie Ligi daje innym państwom okazję do żądania dla siebie również takiego miejsca. (Głównymi z nich są: Polska i Hiszpania, ale pewnie jest, iż Brazylja nie chciałaby widzieć żądania z tych państw na stałym miejscu w Radzie Ligi, o leby sama również nie otrzymała takiego miejsca. Ponieważ zarówno Hiszpanja jak i Brazylja są niestałymi członkami Rady, a ta ostatnia może być powiększona tylko za jednogłośnie aprobatą członków, jasne jest, iż nowe miejsce stałe nie może być przydzielone bez ich zgody. Innymi słowy — pisze „Times” — każ-

de z tych państw jest w stanie powiedzieć: „Jeżeli ja nie otrzymam stałego miejsca, to postaram się, aby takiego miejsca nikt nie dostał”. Rezultatem byłoby zwiększenie ilości członków stałych Rady do 8 natychmiast, a w razie przystąpienia do Ligi Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej — do 10. Skutek byłby ten, iż niestali członkowie (a jest ich obecnie 6), znaleźliby się stale w mniejszości, a pozatem byłoby poważnie ograniczone prawo Zgromadzenia, które wybiera niestających członków.

„Times”, zgodnie z opinią angielską, przeciwny jest powiększeniu liczby członków Rady i nie chce w niej widzieć Polski.

Paryski „Temps” broni praw Polski do mandatu w Radzie Ligi. Byłoby bowiem krzywdzące niesprawiedliwość, — gdyby Niemcy mogli działać w łonie Rady w kwestiach, jakie wyła-

Belgja nie ubiega się o mandat

PARYŻ, 12. 2. „Temps” donosi, że pogłoski o domaganiu się przez Belgję stałego miejsca w

Anglja radzi działać na zwłokę

LONDYN, 12. 2. Angielskie min. spraw zagranicznych nie uczyniło dotąd żadnemu z państw, domagających się stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, jakichkolwiek oświadczeń. „Westminster Gazette” pisze, że wobec namietnych dyskusyj, jakie wywołuje sprawa uzyskania sta-

Co mówi Chamberlain

LONDYN, 11. 2. Austen Chamberlain, odpowiadając dziś w Izbie Gmin na zapytania Mac Donalda, oświadczył, co następuje: „Prośba Niemiec o przyjęcie ich do Ligi Narodów, otworzyła dyskusję w sprawie składu Rady Ligi, albowiem wślad za żądaniem Niemiec uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi, z podobnymi żadaniami wystąpiły również inne państwa. Rząd an-

Konferencje małej ententy Porozumienie na całej linii

TEMESZWAR, 11. 2. Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy uzgodniła swe stanowisko w sprawach, które stanowią będą przedmiot przyszłych obrad Ligi Narodów, ustaliła wspólną linię postępowania na przyszłej konferencji rozbrojenkowej, w związku z utrzymaniem pokoju na Bałkanach i omówiła sprawę fałszerstwa banknotowych w Węgrzech.

Najbliższa konferencja ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy odbędzie się w pierwszej połowie maja w Bled.

Car-głód wraca na tron Romanowych K'ęska głodowa w Sowdepł

MOSKWA, 11. 2. — Tel. wł. — Niektóre okręgi rosyjskie zostały nawiedzone przez klęskę głodową. Riazanski sowiet zwrócił się do władz moskiewskich z prośbą o pomoc, gdyż 72 proc. ludności wiejskiej w tym okręgu od listopada r. 1925 wymiera z wycieńczenia. Władze centralne wydelegowały do Riazania specjalną komisję.

Podobnie alarmujące wiadomości nadchodzą ze wschodniej Syberji, a zwłaszcza z okręgów zamieszkałych przez Jakutów. Komisja rządowa w okręgu jakuckim stwierdziła, iż prawie wszystkie kobiety jakuckie chorują na suchoty, spowodowane wczepaniem z głodu.

Apel zjazdu rabinów do kardynała Kakowskiego

w sprawie żon neofitów

Trwający od trzech dni w Warszawie zjazd rabinów uchwalił wczoraj zwrócić się do kardynała Kakowskiego, jako głowy kościoła katolickiego w Polsce z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia, by żydzi, którzy przeszli na katolicyzm i porzucili swe żony, umożliwili im wzród przez wyrażenie na to swej zgody wobec duchownych władz żydowskich, zważywszy, iż wbrew nie mogą pow-

rotnie wyjść za mał i traktowane są jako t. zw. „Agune”. Jednocześnie zjazd postanowił prosić najwyższą władzę kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce o wydanie oświadczenia do duchowieństwa katolickiego, by przy przyjmowaniu na łono kościoła katolickiego żydów żonatych żadano od nich uregulowania stosunku do żon, pozostających w judaizmie.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Inteligencja żydowska wyjechała z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyjeżdżają w celach turystycznych.

Wszystkie miasta i wsie polskie czekają na tę nowinę

Sejm rozpoczyna obrady nad projektami samorządowymi

WARSAWA, 12. II. Komisja administracyjna Sejmu postanowiła z dniem 1 marca rozpocząć obrady nad wniesionymi przez rząd projektami samorządowymi. Załatwienie przez Sejm tych projektów wśród których znajdu-

je się również projekt nowej ordynacji wyborczej do rad gminnych oczekuje cały kraj z niemałym zainteresowaniem. Wszak prawie w całym państwie rady gminne są przetrzymane, nieodpowiadającymi istotnym potrzebom ludności.

„Wynogodziło się, jak po deszczu majowym”...

Alarmy prasy dopomogły do załagodzenia konfliktów rządowo-sejmowych

(wsk.). — Oho! Działaj to ja zacnie. Przekonał się Pan, że na dwójce białka wzdryła. Krakal Pan przez dwa dni i wszystko nanie. Wynogodziło się, jak po deszczu majowym. — Proszę. Jaka piękność wyrażenia. Co za czułość dziennikarska. A mo żeby Pan wziął pod uwagę, że chimury nagromadzone miały zgola inny charakter. — Zgoda. Tem większy kunszt, skoro umiał to rozwiać i to w ciągu dnia jednego. — Widocznie krakanie pomogło. — Co Pan chce przez to powiedzieć? — Bez żadnej przesady chcę wyrazić uwagę, że właśnie alarmy prasy, wśród nich także przytoczyły się do załagodzenia konfliktów. — Cóż znów? — Nie lubię fałszywej skromności. Przyzna Pan chyba, że nie darmo się mówi o siódemce, czy kłótni mocarstw, jakimi jest prasa. — Słyszcie o tem aż do przyszłości, ale niebardzo wierzę. — Bajki, mosterdzieju. Wierzy Pan. — Przebież to takte groste. — Mianowicie? — Ludzie, którzy uprawiają politykę czynną, tkwią w danej akcji. — Albo popadli w bierność... — Albo popadli w bierność, służenia, nigdy nie rozporządzają temi sprawdzianami, jakimi się posługuje obserwator — prasa. Jest to zresztą zjawisko naturalne. Moc prasy polega właśnie w tej zdolności ulnowania całokształtu akcji, której sam działacz gubi się czestokroć w szczegółach. — Literatura... — Nie, przeciętna miara. Być może, iż dla wielkiego meza stanu polega na jednoczesnym jednakim opanowaniu szczegółów i całości. W naszych stosunkach jednakże alarm, uderzanie na trwogę jest potrzebne i skuteczne. — Zbytli sceptycyzm. — Wątpię. — Bez rach. Nas politycy dowiedli że chwilkowa ich bierność nie była ludolencia.

20 milionów dolarów umieścić chcą

amerykanie w naszym przemysle cynkowym

Przedstawiciele potentego trustu amerykańskiego Harimana ulokować chcą w polskim przemysle cynkowym znaczne summy, stawiając jednak żądania zwolnienia w drodze ustawodawczej ich kapitału od podatku majątkowego.

Inwestycje tego trustu mają być dokonane na terenie przedsiębiorstw tow. akcyjnego „Spadkobierców Gieschego” na Śląsku. Chodzi o kwotę 20 milionów dolarów.

Francja na wulkanie

Urzednicy i oficerowie doprowadzeni do nędzy burzą się

Demonstracje uliczne pokrzywdzonych

Paryż, w lutym. Jeżeli może to pocieszyć naszego ministra skarbu, to i rząd francuski nie ma pieniędzy. Nie ma ich w sposób zupełnie wyraźny. Jeszcze tydzień, dwa, trzy, a w kasach państwowych okaza się „puchy”, co przy ogromnych wydatkach, przy konieczności utrzymania armji w Maroku i Syrii może się okazać wprost tragiczne! Opinia się denerwuje, gdyż: tak amojak i u nas, obywatele również stoją zgola krucho pod względem finansowym. Rzekłbym nawet, że sytuacja jest tu gorsza. U nas przynajmniej panuje pod względem „golizny” pewna republikańska równość i braterstwo. Tu natomiast cierpią naprawdę i rzeczywiście tylko urzednicy państwowi. Koszty życia, w ostatnich czasach zwłaszcza, wzrosły pięciokrotnie w stosunku do cen przedwojennych, natomiast pensje były tylko zdwojone. Przed wojna wyższy urzednik, mający tysiąc franków miesięcznie, był zgola dostojnie zrodzonym. Dziś tenże człowiek, mający dwa tysiące franków, jest w sytuacji beznadziejnie niedzkiej. — Znamy i my to dobrze w Warszawie, odpowiednie. To prawda. Ale myśmy przeżyli tyle akrobatycznych suszów z inflacją, akcją, spekulacją, przywykliśmy żyć z dnia na dzień, zachowując zawsze nadzieję, że może się jakoś poprawi. Tu natomiast u oszczędnego Francuza, przywykłego do operowania budżetem całkowicie, żadnej już nie ma nadziei poprawy nadziei.

Dlatego też w sferach urzędniczych i oficerskich zaczyna powstać jakiś nieprzyjemny pomruk, który ma w sobie coś niechęci ze smaczku bolszewickiego. Wczoraj po raz trzeci już tłum urzedników wyszedł na ulice, przerwał kordon policji, manifestował na wielkich bulwarach. Ludzie, ci żądają rzeczy bardzo słusznej: dodatku drożyzniowego. Ale skąd wziąć pieniądze?... Parlament pod tą groźną presją zdecydował się na obłożenie nowymi sowitemi podatkami handel i przemysł. Ale te nie dają się znów tak obojętnie odbierać ze skóry. Podniósł krzyk niełada. Na znak protestu pozamykano sklepy na ulicy Świętego Honorjusza i na Avenue de l'Opera. W proteście tym jest coś niechęci racji.

Dlatego też budził się we Francji ostrzy, groźny rufk miasta i urzedniczego przeciwko wsi, gdzie ukrywają się tajemniczo dziesiątki miliardów franków. Rewolta ta zwraca się pośrednio przeciwko parlamentowi. Ludzie doświadczeni przewidują nową rewolucję francuską, pokojową poprawdą, ale zgola przelomeną w swych rezultatach.

Henryk Korab-Kucharski

Mitra nie zawsze idzie w parze ze szlachectwem duszy...

Czula siostronia wyrzuciła na schody zwłoki brata

PARYŻ 11. 2. Wczoraj zmarł tu nagle 87-letni książę rumuński, Michał Ghika.

Pozostająca z nim w sporze od dłuższego czasu siostra ks. Bibesco odmówiła przyjęcia do swego domu zwłok zmarłego, skutkiem czego trup przez całą noc leżał przed drzwiami jej mieszkania. Dopiero dziś rano przewieziono zwłoki do kościnicy szpitalnej.

16.000 nowych obywateli dostała Palestyna z Polski

Polska dostarczyła Palestynie w roku ubiegłym 16,182 świeżych obywateli, tytu bowiem żydów opuścilo w 1925-tym Polskę z zamiarem osiedlenia się na stałe w wskrzeszonym państwie żydowskim.

Wśród emigrantów z Polski było 1433 rolników; 1923 kupców, około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników.

Dzień emocji w procesie Bispinga

DWA PUNKTY CIĘŻKOŚCI: GDAŃSK — PETERSBURG

Szósty dzień rozpraw

WARSZAWA, 12. II.

Wczorajszy dzień rozpraw w sądzie apelacyjnym dostarczył wiele emocji zebranej publiczności wiele ciekawości.

Wiece przedewszystkiem zwróciły uwagę na zastępcę prokuratora, p. Kurnatowskiego, który w swoim wywodzie, oprócz tego, że obierali się do zabójstwa, nie zamawiając i nie wykonując, a jedynie wzywając do zabójstwa Bispinga, nie wyrażając wcale wskazywania prokuratora.

Następnie mówił o roli Grala i stwierdził, iż na kuliце jego był tylko kawał.

Wczoraj jednak nastąpiło zeznanie p. Kurnatowskiego, złożone w dniu 10. II w sądzie śledczym, nie w ławach kryminalnych.

Sędzią jednak było badanie p. Kurnatowskiego przez prokuratora.

— Czy świadek jeździł do Gdańska?

Tak.

Czy widział się tam z prokuratorem Hirszelmanem?

Tak. Przypadnie zaszedłem do niego.

Czy była rozmowa o sprawie Bispinga?

Zdaje mi się, że nie.

Następnie konfrontacja między p. Kurnatowskim a p. Hirszelmanem, przy której ten ostatni twierdził, że p. Kurnatowski przed paroma miesiącami był u niego w Gdańsku rozmawiając o sprawie Bispinga. Tak myśli.

Czyby nie dało się coś pomóc niezadowolonej rodzinie Bispinga?

Zawadziło pod względem sensacji zeznanie p. Popławskiego, podprokuratora sądu okręgowego we Włocławku, który miał stwierdzić istnienie jakiegoś sensacyjnego dokumentu, zawierającego treści z sądów rosyjskich.

skich co do wznowienia śledztwa. P. Popławski nie umiał sobie przypomnieć ani w jakich aktach widział ów dokument, ani dlaczego wiało go ze sprawą Bispinga. Po długich mozolach przewodniczącego sprawa została zupełnie wyjaśniona, gdy sąd okazał p. Popławskiemu pewien wyjęty z aktu dokument, o którym świadek mówił. Było to pismo prokuratora, który przesyłał sprawę włamania do pałacu tereńskiego sędziemu śledczemu w Sochaczewie, celem uzupełnienia śledztwa.

Z żywym zaciekawieniem słuchało zeznanie następnego świadka, k. Druckiej-Lubeckiej, żony zabitego. Wdowa opowiada, że podejrzanie przeciw Bispingowi uważała za nieprawdopodobne i wyraziła przypuszczenie, że winien być tu może stary Grala, usunęty swego czasu przez księcia z posiadłości.

Przyjeździe do Teresna stwierdzono, iż Grala w dzień zabójstwa tam nie było. Podejrzania więc przeciw niemu upadły.

Dalej świadek opowiada o rozmowie księcia z p. Stanisławem Broel-Platerem, kiedy to zmarły miał się wyrazić, iż Bisping

chciał go dwukrotnie otruć. Niemniej obciążające były zeznania następnego świadka, p. Marii Lubomirskiej, córki księcia Druckiej-Lubeckiej. Świadek, opowiadając o fakcie dosypania strychniny do herbaty księcia, mówi o podejrzaniach, jakie zmarły miał względem Bispinga.

Prokurator: Kogo pani podejrzewa o zabójstwo księcia?

— Podejrzewam Jana Bispinga — rzekła p. Lubomirska.

Następnym świadkiem jest p. Maria Bispingowa, żona oskarżonego.

Mówi ona o podpiświaniu przez księcia w jej obecności weksłów w pozycji kłępczej.

Olbrzymie zainteresowanie obudziło zeznanie powołanego na świadka adw. Paschalskiego, b. obrońcy Bispinga w I-lej Instancji. Świadek omawia koncepcje, wysuniętą przez s. p. adw. Wróblewskiego, który uważał, iż księcia zamordowano na rozkaz z Petersburga.

Wniosek ów opierał się na pewnym tajemniczym dokumencie, pisanym ręką księcia. Był to odpis umowy o łapówkę. Książę miał wypłacić komuś pół miliona rubli, gdyby udało się przeprowadzić mu zamianę majątku przeprowadza pod tereny forteczne, na lasy rządowe. Przy sporządzeniu umowy zmarły miał dać 100 tysięcy rubli. Adwokat Wróblewski, opierając się na owym dokumencie, doszedł do przekonania, że osoba, której miała być wręczona łapówka, był jeden z członków domu pańskiego.

Adwokat Paschalski wyjaśnia, iż obrona w I-lej Instancji nie mogła iść po linię wytkniętą przez adw. Wróblewskiego, bowiem kierowanie podejrzeń na któregoś z wielkich książąt równałoby się z bezpowrotną zgubą Bispinga.

Pozatem zeznał jeszcze adw. Smarowski, który stwierdził, iż niektórzy świadkowie zeznawali jak nauczani.

Pozostali świadkowie, pp. Hrvniewicz i Czerwikowski, nie wnieśli do sprawy nic nowego.

Dziś przesłuchani będą dalsi świadkowie.

Powtarza się historia: „REWIZORA Z PETERSBURGA”

W Rosji przyłapano dwu takich oszustów

Postrachem władz sowieckich w zapadłych miejscowościach rosyjskich był niejaki Aleksiej Iwanowicz Samurow. Opatrzony szafszowanymi dokumentami, kontrolował urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, wyłudżając od urzędników i ohywateli poważne sumy.

Wszędzie wszyl „sabotaż” lub „niebłagodzielność” i groził sądami lub natychmiastowym uwięzieniem.

Przez kilka miesięcy udawały mu się te sztuki, aż jeden z komisarzy, od którego chciał wymusić groźbami większą sumę pieniędzy, uwięził rewizora i przesał raport do Moskwy, — gdzie zdemaskowano oszusta.

Równocześnie niemal z tą sprawą wyszło na jaw oszustwo innego „rewizora”, nazwiskiem Habajew.

Przybył on do Odessy, rzekomo wysłany celem skontrolowania administracji w tamtejszych warsztatach okrętowych.

W toku urzędowania potrafił on wzbudzić do siebie zupełne zaufanie i korzystając z tego, sprzeniewierzył kilkaset tysięcy czerwońców.

W porę jednak zdołano go schwycić.

Pisma rosyjskie, opisując oba te wypadki, nie szczędzą ostrych wymówek sowieckiej biurokracji, która przesłaniała jest duchem bezkrytycznej uległości wobec dyktarza.

Jak kradną „szoenfeldziarki”



ZŁODZIEJKI SKLEPOWE mają następujący nowy system okradania sklepów jubilerskich. W jednym z rekwizytów palta maia sztuczna ręka, która operuje się o ludo, prawdziwa zaś ręka, ukryta pod paltem dyskretnie ścigała biżuterię, kradzioną z meublowego sprzedawcy.

Straż w spódnicach

Olbrzymie przedsięwzięcie londyńskie, zatrudniające po kilka tysięcy pracowników, posiadają własne ochotnicze strażki ogniowe, gotowe na każde wezwanie do walki z niebezpiecznym żywiołem.

Obecnie jedna z firm londyńskich, zatrudniająca wyjątkowo personel żeński, zdecydowała się na eksperyment zorganizowania własnej straży — kobiecej. W tym celu wyszkołono co śmielsze dziewczęta, nad którymi komendę objęła wykwa lifikowana odpowiednio strażacka.

Nowozorganizowana ta straż kobieca w czasie ćwiczeń przedstawia naszą ilustrację.



KRATKI SĄDOWE KANDYDATKA NA MINISTRZYCĘ

WARSZAWA, 12. II.

W związku z ustąpieniem jednego z ministrów zaczęły krążyć pogłoski o przewidywanych przesunięciach w Rządzie. Minister tego i owego ma zostać ministrem tamtego, dotychczasowy minister tamtego obejmie teke czego innego itd.

Bardzo to miła rozrywka dla dorosłych dzieci, taka zabawa w ministrów, przypominająca zabawę w „komórki do wynajęcia”: na komendę: „wszystkie komórki do wynajęcia!” — bawicie się dzieci porzucają swoje miejsca, by zająć pierwsze lepsze inne.

Taka właśnie zabawa ma podobno zorganizować Rząd. Zawoła: „Teki do wzięcia!” a grzeczne chłopczki, uczestniczące w zabawie, pospieszą zająć pierwszą lepszą wolną teke, wszystko jedno jaką, bo przecież o co, jak o co, ale o kwalifikacje fachowe kandydata najmniej tu chodzi.

Zabawa ta jest sympatyczną rozrywką nie tylko dla uczestniczących w niej bezpośrednio, ale i dla widzów — współobywateli, a nawet dla całej Europy, która trzyma się za boki, widząc np. oficerka na czele ministerstwa spraw wewnętrznych, rolnika, rządzącego finansami, albo aptekarza, kierującego sprawami zagranicznymi.

Trzeba by jednak już z tem skończyć, nie dlatego, że to źle lub głupie, — bo gdybyśmy chcieli wpłynąć w Polsce wszystko zło i głupotę, to trzeba by na to słynnego z ożyczenia stajen Augiaszowych Herkulesa. Tenby może nawet b. sobór rozebrać.

Więc nie dlatego, lecz z powodu, że zabawa w komórki do wynajęcia

cia sprzykrzyła się. Trzeba by raz poważnie obśadzić fotele ministerjalne i zobaczyć, jakiby z tego był wynik? Potem można by znów wrócić do przerwanej zabawy.

Chcą zaprzeczować to, wysusiam poważną kandydatkę do teki przemysłu i handlu, która być może napewno będzie wakowała, albo nie. Kandydatką ta jest niejaka Anna Moczowa, z zawodu fryzjerka, zamieszkała Złota 49.

Przemysł i handel to wymarzone dla niej dźwiedzia, bowiem Moczowa pomyślała, że zaczęła handlować własnym mieszkaniem i to tak sprytnie, że sprzedała je jednocześnie sześciu osobom. Pomyślecie, co by to za bogactwo zapanowało w Polsce, gdyby nam się udało sześć razy sprzedać monopol nawozowy, przepraszam: tytoniowy!

Potem ministrzyca mogłaby posiedzieć w kryminale, ale to dla niej nie nowina, bowiem i teraz skazana jest na pokaźny 5 miesięcy więzienia.

C. wicz.

MAPIĘCIEM WOLI ZABIJA, POWODUJE CHOROBY, najsilniejsze medjum na świecie

Niezwykłe wrażenie w świecie spirytystów wywołało ukazanie się nowego medjum.

Jest nim 13-letnia Rumunka, Eleonora Zugun z wioski Talpa, osadzona obecnie w klasztorze Gurawel.

Zbadaniem istoty zjawisk zajęli się spirytysty.

Przed paru miesiącami przybył do Gurawel znany badacz niemiecki dr. Grünwald i zaobserwował 100 niezwykłych fenomenów w obecności Eleonory Zugun, dziejących się w warunkach, które wykluczają wszelkie oszustwo.

Dr. Grünwald ukończywszy badania, powrócił do Berlina, pragnąc wydać osobną książkę o rumuńskim medjum. Zaświedził jednak zabrał się do pracy, zmarł nagle skutkiem niewyjaśnionej dotąd choroby.

Śmierć uczzonego niemieckiego nie przeszerwała jednak badań. Bezpośrednio po dr. Grünwaldzie zajął się osobą Eleonory Zugun lekarz francuski, dr. Alfred Chenkin. Po kilku dniach zachorował jednak obłożnie i musiał opuścić Rumunię.

Obecnie znów przybył do Gurawel z Wiednia spirytysta, Kinel, który uważa rumuńską dziewczynę za najsilniejsze medjum na świecie.

W roku 1917-ym rewolucja uczyniła ją zupełną sierotą, gdyż rodzice i wszyscy bliźsi krewni, padli z rąk siepaczków komunistycznych. Olga, dziewczę wówczas zaledwie 15-letnie, pozostała sama na świecie; nawet jej wychowawczyń uciekła za granicę.

Bez środków do życia, dziewczyna zaczęła się coraz niżej.

Wreszcie poznała w swej wędrowce po ulicach Moskwy pewnego niemłodego już robotnika, z którym związała się — za kawałek chleba.

Proletariuszowi bolszewickiemu sprzykrzyła się wreszcie nawet prawdziwa księżniczka. Nie rzucił jej jednak, lecz zmuszał do szukania łatwego zarobku na ulicy.

Pieniądze — opiekun przepijał. A potem — zwykły dla dziewcząt ulicy koniec. Sprzeżka o pieniądże i ciós noża w serce.

Mordercę aresztowano. Jest to 54-letni tragarz na jednym z dworców moskiewskich.

Dwa zbrodnicze zamachy na pociąg kolei Grójeckiej. Parowóz i dwa wagony uszkodzone

WARSAWA, 11. II.

Wczoraj koło godz. 8 wiecz. niewykryci sprawcy dokonali zbrodniczego zamachu na pociąg kolejki Grójeckiej, idący z Warszawy do Jasielca.

Szczegóły zamachu są następujące.

Na czwartym kilometrze od Warszawy maszynista pociągu p. Bielecki, dostrzegł na torze dwa wielkie stabilizatory wagi kamienne.

Puszczono w ruch hamulec — jednak wobec znacznego spadku terenu i szybkości z jaką pedził pociąg, nastąpiła katastrofa. Parowóz skutkiem zderzenia z kamieniami wyskoczył z szyn, dwa wagony uległy poważnemu uszkodzeniu.

Wypadku z ładunkiem na szczęście nie było.

O katastrofie zawiadomiono Warszawę, skąd wysłano pogotowie techniczne.

Zbrodniarze ręka ułożowały również dokonali zamachu na pogotowie. Maszynista parowozu spieszącego z pomocą w porę zauważył sator z kamieni na torze w odległości zaledwie kilka-

nastu metrów od miejsca poprzedniej katastrofy.

Uszkodzony pociąg cofnięto do Warszawy. Pierwa w ruchu trwała 1½ godziny.

Sędztwo prowadzi 16-ty komisariat i posterunek policji w Wilanowie.

Jak przypuszczają, powodem zamachu była chęć rabunku rozbitego pociągu.

Smierć na posterunku 6-ciu robotników zabitych przez eksplozję — 20 rannych KOLONJA. W fabryce karbo-nitu pod Kolonją nastąpiła wczoraj rano eksplozja.

Zabitych jest 6-ciu robotników, 20-tu odniosło ciężkie rany.

Kącik humoru i Nieśmiertelna

— Moja teściowa nadaje się do Akademii Francuskiej.

— Dlaczego?

— Bo jest nieśmiertelna.

Okoliczność łagodząca

— Polamał pan parasol na głowie tego pana. Czemu pan może usprawiedliwić swój czyn?

— To był przypadek...

— Jaki przypadek?

— Bo nie miałem najmniejszego zamiaru łamać mego parasola.

Chadzała ongi w książęcej koronie Krwawa rewolucja zepchnęła ją w rynsztok ulicy... Tragedja młodej arystokratki rosyjskiej

Milicjant sowiecki, patrolujący na ul. Nieglinnej w Moskwie, znalazł nocą leżącą w śniegu trupa jakiejś młodej dziewczyny. Okazało się, że nieznaną zamordowaną.

Wypadki takie są w stolicy

Sowdepji na porządku dziennym, więc i ta zbrodnia przeszłaby bez echa, gdyby nie okoliczność, że w zamordowanej rozpoznano księżniczkę Olgę Obolską, należącej do najwyższej ongi arystokracji rosyjskiej.

Los nieszczęsnej księżniczki był niezwykle tragiczny.

W roku 1917-ym rewolucja uczyniła ją

PIĘKNOŚĆ NA TRONIE



Jugostawia szczyli się, że na tronie jej zasiada kobieta, uchodząca za najpiękniejszą monarchinię Europy.

Nie jest to ccaza przechwałka, bo Aleksandra jugostawiańska jest kobietą wyjątkowej urody, córka królowej rumuńskiej, Marii, która dziś jeszcze rywalizować może z przemjowatymi pięknościami w świecie kobiecym.

zupelną sierotą, gdyż rodzice i wszyscy bliźsi krewni, padli z rąk siepaczków komunistycznych. Olga, dziewczę wówczas zaledwie 15-letnie, pozostała sama na świecie; nawet jej wychowawczyń uciekła za granicę.

Bez środków do życia, dziewczyna zaczęła się coraz niżej.

Wreszcie poznała w swej wędrowce po ulicach Moskwy pewnego niemłodego już robotnika, z którym związała się — za kawałek chleba.

Proletariuszowi bolszewickiemu sprzykrzyła się wreszcie nawet prawdziwa księżniczka. Nie rzucił jej jednak, lecz zmuszał do szukania łatwego zarobku na ulicy.

Pieniądze — opiekun przepijał. A potem — zwykły dla dziewcząt ulicy koniec. Sprzeżka o pieniądże i ciós noża w serce.

Mordercę aresztowano. Jest to 54-letni tragarz na jednym z dworców moskiewskich.

NAJMŁODSZY LOTNIK



Ława domyślić się, że bobo to jest najmłodszy lotnik.

Wczoraj zaledwie jeden rok i kilka dni, ukończył pierwszy lot samolotem w towarzystwie swojego ojca. Od tej pory jest najmłodszym lotnikiem w Europie.

mal statym towarzyszem ojcowskich wypraw podniebnych i choć ma dziś tylko półtrzech lat, przy gotowie się do wielkiego rajdu powietrznego w charakterze obserwatora.

PO NOWE LAURY



Hockey'owa reprezentacja Polski, która ulegała niedawno do Sztokholmu na Igrzyska Polskie. Stoją od lewej do prawej: Kulej, Nowikow, Awdmowski, Kowalski, Zehrowski, Szczerbowski, Lubanski, Kier, Sędziwa, Smarowski, trener Morling, Rybak. Reprezentantem Polski zwyciężył w meczu z Niemcami w Europie.

Akcja Komitetu Obywatelskiego pomocy najbiedniejszym.

Z gloszy ofiarnych zebrano przeszło 15 tys. złotych.

W dniu wczorajszym w gabinecie p. Wice Wojewody, Karasińskiego i pod jego przewodnictwem odbył się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Pomocy najbiedniejszym bezrobotnym m. Białegostoku, poświęconemu sprawozdaniem poszczególnych sekcji z tego co do tychczas uczyniono.

Na wstępie odczytano pismo pracowników Kasy, którzy w liczbie 32 opodatkowali się na zł. 650 miesięcznie aby wytworzyć kwotę umożliwiająca bezpłatne leczenie wszystkich bezrobotnych, którzy utracili prawo korzystania z pomocy bezpłatnej lekarskiej w Kasie Chorych.

Komitet powitał z uznaniem wspaniałomyślny czyn pracowników Kasy Chorych i ze swej strony do tej sumy, na tenże cel, dopłacić będzie zł. 350 miesięcznie.

P. dyr. Białkowski

złożył sprawozdanie, jako przewodniczący sekcji finansowej z którego wynika, że z dobrowolnych ofiar zebrano została kwota zł. 15 066 gr. 60. Ks. dziekan Chrydyko, złożył sprawozdanie komisji tygodnia na najbiedniejszych.

Dr. Ostrowski

Jako przewodniczący sekcji rozdawnictwa. Dwie funkcje kucharze: chrześcijańska i żydowska wydają obecnie około 1200 obiadów, tymczasem jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego sekcji kontroli

p. met. Olszyski

coraz większa ilość zgłasza się po kartki obiadowe. Sekcja kontroluje czy faktycznie zgłaszający się zasługują na pomoc.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę pomocy inteli

gencji bezrobotnej, która faktycznie pozbawiona jest wszelkiej pomocy.

Posiedzenie trwało w ciągu kilku godzin i dyskusja obfitowała w szereg interesujących momentów, do omowienia których powrócimy.

Subsydjum na budowę szkoły.

Dowiadujemy się że Magistrat w dniach najbliższych zwróci się do Ministerstwa W. R. i O. P. z memoriałem o subsydjum na budowę szkoły powszechnej przy ul. Gdańskiej. Subsydjum to w myśl ustawy powinno wynosić 50 proc. kosztów budowy gmachu szkolnego. W tym wypadku Magistrat reflektuje na otrzymaniu 97.000 zł.

Udogodnienia dla pasażerów.

Informujemy, iż obieg wagonów restauracyjnych poc. Nr 705-706 Warszawa-Białystok - Stołpcy - Negoreloje od 5.11 r. b. ustala się następująco: wagon przybywający do Stołpców w niedzielę i wtorek wraca poc. Nr 706 na drugi dzień, to jest w poniedziałek i srode, w czwartki zaś poczynając od 11.11 wagon restauracyjny wysła się z Warszawy poc. Nr 715 -111 przez Białystok Wolkowysk do Baranowicz skąd parowozem idącym dla poc. Nr 705 w piątki wysła się do Stołpców dla włączenia do poc.

Nr. 706. Wagon zaś od poc. Nr 701, przybywający w piątek do Stołpców względnie Negoreloje po czwartku od soboty 6.11 wysła się parowozem od tegoż poc. Nr 705 do Baranowicz skąd w tymże dniu poc. Nr 112 do Białegostoku i dalej poc. Nr. 714 do Warszawy. Z wagonu restauracyjnego w poc. osobowych Nr. 112, 714 i 715 -111 mogą korzystać podróżni jadący w tych pociągach z zachowaniem przepisów, zamieszczonych w uwadze na ściankach wagonów rozkładu jazdy.

Podatek dochodowy.

Termin składania zeznań upływa z dniami 28 lutego r. b.

Władze skarbowe przypominają, że w dniu 28 lutego upływa ostatni termin składania zeznań o dochodzie dla właścicieli II pierwszej i drugiej kategorii przedsiębiorstw handlowych i

pierwszych siedmiu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych. Kara za nieprzebranie tego terminu przewidziana jest do 100 zł.

„Wystawa higieniczna T-wa Oze“

Tut. T wo „Oze“ otrzymało wystawę higieniczną, urządzoną przez Centralny Komitet T wa „Oze“. Wystawa zawiera 400 eksponatów według działów: anatomii, biologii, propagandy higieny, opieka nad matką i dzieckiem, choroby zakaźne, choroby weneryczne i inne. Wystawa została otwarta uro-

czyście onegdaj wieczorem w domu przy ul. Giełdowej nr. 1. Dla publiczności wystawa została otwarta od dnia wczorajszego począwszy na przedług miesiąca. Wystawa ta w całym szeregu innych miast Polski wywołuje wielkie zainteresowanie.

Kara za nieprzebranie przepisów.

Pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzebranie przepisów handlowo-administracyjnych właścicieli sklepów: Władysław Lejzora, (Kupiecka 3) Chontow Chinke (Kupiecka 4),

Wilużańskiego Mojusza (Kupiecka 17), Szna der Jakóba (Rynek Kościuszki 26), Jelina J. (Rynek Kościuszki 6), Wider Hirsza, (Lipowa 13).

Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.

Dnia 10 b.m., w lesie należącem do wsi Halickie, gm. Zabłudów, 26 let. Dakowicz Michał, podczas żrąbywania

drzewa z piła, został przygnieciony kłosem tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu.

Komunikat.

Wieczornica „Sokoła“.

W sobotę dnia 13 lutego o g. 8-jej odbędzie się wieczorek na który złoży się: część koncertowa, komedia w jednym akcie „Stryj przyjechał“ W. Koziebrodzkiego i sztuka ludowa „Wi-

gila Św. Andrzeja“ I. Domnoka. Po przedstawieniu tańce. Bilety wstępu od zł. 1 do 2-eh.

Komunikat.

Niniejszym Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży przy semnariach Nauczycielskich w Białymstoku zawiadamia pp. członków Towarzystwa, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 28 lutego r. b. w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego o godzinie 12 w po-

łudnie. W razie ni-dojścia do skutku zgromadzenia z racji braku ustawowej ilości członków następnego zgromadzenie odbędzie się o godzinie poźniej i o 1-jej po południu, tego samego dnia 28 lutego b. r.

Słynny globtrotter, francuz, Caradec rzuca wyzwanie sportowcom białostockim.

Onegdaj przybył do Białegostoku słynny już dziś globtrotter, podróżujący dookoła Europy, francuz Edmund Caradec. P Caradec wyszedł z Francji w dn. 28 marca r. 1925 z m. Angers i ma do przebycia 25.384 kilometry. Trzeba dodać że p. Caradec



dokazuje cudów gdyż jest inwalidą 60 procentowym. Podczas wojny z Niemcami był siedmiokrotnie ciężko ranny

Jedną nogę ma sztywną mimo to pora marszem przez Europę w większych miastach urządza konkursy marszu

150 km. w ciągu 24 godzin bez wypoczynku. W Polsce p. Caradec dokonał takiego marszu w Siedlcach i w Warszawie dookoła soboru na placu Saskim i Wiernym to

warzyszem podłoży p. Caradec'a jest jego pies Cyrano. P Caradec chce w Białymstoku zademonstrować swoją wytrzymałość fizyczną i hart ducha dobrej szkoły francuskiej, rzuca też za pośrednictwem naszego pisma

wyzwanie wszystkim klubom portowym Białegostoku do wzięcia udziału w marszu 150 km. w ciągu 24 godzin, według marszrutu, którą połączona komisja klubów sportowych wyznaczy

A więc zobaczmy kto będzie miał odwagę zmierzyć się z inwalidą armii francuskiej. Wzywamy Sokół, Związek Strzelecki Stow Młodzieży Polskiej, B. O. S. O. i Kluby sportowe żydow

skie, do obrony honoru sportowego naszego miasta.

Temu, kto doirzyma placu

p. Caradec'owi, „Dziennik“ przeznacza jako nagrodę, cenną statuetkę z brązu. Przedstawiciele klubów sportowych, jako też niestowarzyszeni, proszeni są o zgłaszanie się osobistie i telefonicznie w sprawie konkursu do redakcji „Dziennika“, gdzie przyjmowane będą

zapisy współzawodników.

Konferencja na której omówione zostaną warunki konkursu zwołujemy na dziś g. 12 w południe, w lokalu redakcji (Rynek Kościuszki 1).

Inż. Leon Winograd i Eugenia Gradzińska
zaślubieni
Białystok w lutym 1926 r.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Maszyn i Odlewni żelaza „A. WIECZOREK“
w Białymstoku, ul. Kairjowa Nr 8
podać do wiadomości pp. akcjonariuszom, iż w dniu 7 marca 1926 roku, o godzinie 4 tej po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Białymstoku przy ul. Kolejowej Nr 8 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów, z następującymi porządkiem dziennym:
1) Wybory przewodniczącego Ogólnego Zebrań
2) Anulowanie protokołu z dn. 23-go września 1924 i o likwidacji Towarzystwa
3) Zmianienie niektórych paragrafów statutu w związku z przeznaczeniem kapitału Towarzystwa
4) Wybory nowego Zarządu Towarzystwa.
5) Wolne wnioski. 163

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i mocznicowe
ul. Sienkiewicza 14, m 3 (II piętro)
Kob. od 8 do 10 i od 4 do 6. Kob. od 10 do 12 w niedzielę od 11 do 12. Usług. pon.

O GODZINIE 12 2 i 4 POP.
Kasa dzieje się na ładzie, morzu i powietrzu w dzunglach, podziemiach, tunelach, pociągach i spelunkach S-nascał!
BESTJE z RAJSKIEJ WYSPY
Wielki sensacyjny kinodramat amerykański. W roli głównej
HELENA SANDWICK
Caly świat widział i podziwiał Białystok uprzyrodumieja

APOLLO PREMJE DLA NASZYCH BYWALCÓW
Każdy kupujący 2 bilety (poprócz udziawny) otrzymuje bezpłatnie kopertę premijową z których każda 5 zawiera ZEGAREK i PLATERY Gramofon
GAŁGANIARZ PARYSKI
(ZBRODNIA NAD SEKWANA)
Wzruszający dramat z życia w 8 miu aktach z prologiem
W roli „ojczulka Jana“ genj-alny MSIRZ EKSPANU
MIKOŁAJ KOLIN
W roli biednej szwaczki paryskiej pełna czaru i uroku
HELENA DARLÝ
Początek przedstawień o g. 7, 8:45 i 10:15. Ceny od 1 złotego

Walka z alkoholizmem w Białymstoku.

Dnia 6 lutego r. b. w gabinecie referensu administracyjno-karnego odbyło się posiedzenie Komisji walki z alkoholem przy Starostwie. W składzie tej komisji oprócz p. referensa, jako przewodniczącego, brał udział lekarz powiatowy p. dr. Korubowski, prezesawiciel Magistratu m. Białegostoku p. Homan i przedstawiciel Urzędu Skarbowego p. Borkowski.

23-IV, za sprzedaż i kupno wódki w czasie zakazany ukarano 47 osób od 3 zł. do 40 zł. w niektórych wypadkach aresztem do 7 dni.

Przyjęto wniosek wydania okólnika do wszystkich urzędów gmin i posterunków policji w powiecie, ażeby w razie skonstatowania stanu nietrzeźwości badali kto doprowadził ich do takiego stanu i gdzie zakupowali wódkę.

Nagły zgon.

Dnia 11 b.m. o g. 12 w mieszkaniu własnym, ul. Wesoła 3, zmarł nagle Benedykt Nabokow.

Przyczyna śmierci narazie niewiadoma.

Doroczne Walne Zebranie członków Tow. Gimnast. „Sokoła“
odbędzie się w sobotę dnia 27 lutego r. b. w pierwszym terminie o godz. 18 m. 40 w drugim (bez względu na ilość członków obecnych) o m. 30 z następującym porządkiem dziennym
1. Zwołanie i wybór Przewodniczącego
2. Odczytanie protokołu Ostatniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu
Prezesa
Naczelnika
Skarbnika
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5. Ustępniające wybory Członków Zarządu.
6. Wybór Komisji Rewizyjnej
7. - Sędzi Honorow go
8. - Sędzi Delegatów do Rady Okręgowej
9. Wolne wnioski.
Zarząd.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznicowe
Leczenie i przedmiatanie promieniami Rentgenowa
Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-5
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. 224

Dr. M. KANĖL
Chor. weneryczne, skórne i mocznicowe
Leczenie i przedmiatanie promieniami Rentgenowa.
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w Kabinie od 4-5 pp
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37

OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, przy ulicy Św. Rocha Nr 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 21 lutego 1926 r. od godziny 10 z rana, w Dobryniowie-Fabrycznym, gm. Białostoczek, pow Białostockiego odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną sprzętów mieszkaniowych, gospodarczych i fabrycznych, należących do firmy „Zakłady Przemysłowe Dobryniowo“ i oszacowanych na 2362 złot.

„MODERN“ Dziś
9 aktów wspaniałego „FOX“ filmu
PIEKIELNA JAZDA
Wspaniały dramat salonowo-sensacyjny o niewiarycznych efektach dramatycznych
W rolach głównych
REED HOWES
ALMA BENNETT
Niewidziane dotychczas wystęgi samochodowe.
Kasa od godz. 5.30.
Początek 6.45, 8.30 i 10.15
Ceny od 1 złotego dla dzieci i uczeń od 50 gr.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki“

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 s onie Zł — gr 40, wycieczna połowa szpalty redakc. — Zł gr 16 drobne za wyraz Zł. — gr. 1;
ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastosiobkowy.